KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Maia.
ŚRODA.
ROK 1830.

№ 121.

WSPOMNIENIA.
Wejście wojsk Xtwa Warszawskiego w Lubelskie 1809.

Spiesznie wznoszą się mury nowej budowy *Domu Zarobkowego* za Wolskiemi Rogatkami. Słychać że za kilka tygodni ten nader użyteczny Instytut zacznie być czynnym i poda sposobność uczciwego zarobku mnóstwu tułaczów.

JW. *Opaczynin* Koniuszy Dworu J. C. M., przybył do *Warszawy*.

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nieliczäc w to wartości kuponu wynoszącej zł: 1 gr: 14, procent 4, żądaią zł: 98 gr: 15, daią zł. 98 gr. 10.— Obligacje Udziało: żądaią zł: 400, daią ...

Jutro odbędzie się ciągnienie 4tej Klassy 37 Loterji Klassycznej.

JPanna Antonina *Palczewska* wczoraj wyiechała do *Berlina* dla widzenia Opery *Niema w Porticy*, w której ma przedstawić rolę *niemej* gdy będzie daną w Warszawie.

Kilka osób odebrało listy z *Berlina* donoszące iż Panna *Zontag* wybiera się do *Warszawy*.

(Art: nad:) Przybywszy z zagranicy, gdzie lat kilka przebywałem dla przejrzenia rozmaitych zakładów użytecznych dla Publiczności; spostrzegam, iż i nasze zakłady w niczem nieustępuią zagranicznym, co do oka iakoteż i wygód Publi:; będąc albowiem w *Młocinach* po moim powrocie z zagranicy, obejrzałem tamtejszy zakład oberży i przekonałem się, że co do porządku, czystości, prędkiej usługi, dokładnego urządzenia potraw i dobroci trunków, nieustępuie zagranicznym. Poczytuię za obowiązek polecić to miejsce zasługuiące na liczne odwiedzanie. H. R. Z.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 13.

Dnia 25 z. m. r. b. zeszła z tego świata W. *Felicja z Radzickich Nosarzeska*, będąc zawsze wzorową Córką, cnotliwą Żoną i najlepszą Matką, dopełniaiąc w biegu życia swego nienagannie wszelkie obowiązki zacnej Kobiety i pobożnej Chrześcjanki przeżyła lat 60 zostawiwszy po sobie szczery żal Dzieci, Krewnych i Przyiaciół. — *Płock* 27 Kwietnia 1830 r. K. Ch......g.

Z Lublina. — Nie tylko *Warszawa* ale i *Lublin* ma swoie przyiemności. Czytaliśmy po tylekroć w pismach perjo: o wystawie *Chłopa miljonowego* na scenie Narod: w Warszaw: Kogożby chęć widzenia go niepociągnęła. Czyniąc więc zadosyć życzeniom całej Publiczności bawiące u nas Artystów Drammatycznych Towarzystwo, przedstawiło to pożądane dzieło na scenie naszej. Lubo wystawa *Machabeuszów*, upewniła nas o znakomitej zdolności iego, w wykonaniu dzieł utrudzaiących, przecież po odczytaniu *Chłopa miljonowego*, trudno było obiecywać uskutecznienie okazania nam tak kosztownej i obszernego Teatru wymagaiącej Mellodramy. Skutek wszelako przeszedł żądania nasze. Piękne Dekoracje pędzla P. *Malinowskiego*, godne są zasłużonej pochwały, szczególniej zaś obadwa salony Chłopa, Pałac z czerwonego marmuru i Romantyczna okolica nadzwyczaj się podobały. Również noc, kończąca akt 1szy, spuszczaiąca się z góry w postaci naturalnej, potem wzrastaiąca do wielkości olbrzymiej i w tedy rozpusz-

czaiąca swój płaszcz gwiazdzisty którym całą scenę osłoniła, był wynalazek przedziwny, który z uniesieniem przyięto. Garderoba piękna i stosowna; gra Aktorów dobra i iak się zaraz postrzedz dało, każdy z Artystów starannie był przysposobiony. Główną role *Fortunata* przedstawiaiący JP. *Nowiński* i Pani *Nowińska* role *starości*, publiczne zyskali zadowolenie. Słyszeliśmy prócz tego, nowe śpiewki *Miotlarza*, stosowniejsze do naszego miasta, które niemaiąc podobnych karykatur iakie *Miotlarz Warszawski* ogłosił, mniej dla Publiczności *Lubelskiej* mogą być interessuiącemi; z nich następuiąca umieszcza się

Ten znowu prawa Stróż
Bez dowodów ni rusz,
Na wszystkie maiąc wzgląd
Bierze i z tąd, i z tąd.—
Szkoda że Cnoty wzór
Ma kieszeń bez dna wór.
Mam ia Miotełki mam
Tych Panu sto kóp dam.
Miotły!! Miotełki!!

Wkrótce na tymże Teatrze, ma być dana czarodziejsko-allegoryczna Melodrama w 3ch aktach *Baba miljonowa!* L. M. O. W. L.

ROZMAITOŚCI.

O długo żyiących Polakach (ciąg dalszy). *Anastazy Miączyński* Woiewoda Wołyński umarł maiąc lat 96, miał apetyt taki iż na tydzień przed zgonem zjadał tyle co 7miu ludzi; przy śmierci iego, siostra iego *Słowkowska* liczyła rok życia 111ty i była zupełnie zdrowa. — *Jan Skrzyński* Kasztelan Łęczycki, umarł maiąc lat 99 do samej prawie śmierci bardzo często siadał na konia. — *Jan Kretowski* maiąc lat 100, na woinę wychodził, życie obozowe prowadził, od całego wojska nazywany był stryiem. — Mało czuiąc przykrości zgrzybiałego wieku *Stanisław Dobrzelowski* Podstoli Sieradzki, maiąc lat 120, zwykł był używać konnej przeiazdki, odbywaiąc dość daleką drogę do Kościoła. — Szlachcic Wołyński *Jakób Jagient* i drugi *Rotrowski* żyli po lat 110.— *Tobjasz Szaszowski* kończąc lat 100 życia wolał iezdzić konno, niż powozem. — *Maleszko* Czadnik z okolic Pińska żył lat 95, matka iego 120, babka z linji macierzyńskiej lat 140. — Żona *Krzysztofa Bystrama* Sędziego w Dorszawie w Prusiech, żyła lat 120. — Szlachcianka *Swinecka* przeżywszy lat 130 umarła we wsi Muhowo.— Xiądz Antoni *Borejsza* Bernardyn prowincji Litewskiej maiąc lat 90, tak donośnie miewał Kazania, że Lud nawet w kruchcie będący, słyszał każde słowo. Był to gorliwy Kapłan wsprawie cierpiącej ludzkości.

Przed nieiakim czasem Szlachcic nie obeznany z *Warszawą*, iadąc Bednarską ulicą, dostrzegł że mu płaszcz ieszcze dobry skradziono, mieszkaiąc przez pare tygodni w stolicy kazał zrobić sobie nowy kroiem zagranicznym, a chcąc się pomścić za utratę pierwszego, wyostrzył dobrze pałasz, i maiąc go na pogotowiu, zwiesił niedbale płaszcz sprawiony, chcąc tem ponęte zastawić dla złodziei. Pewnym będąc że iednego z bandy łotrów naznaczy, przeieżdżaiąc wolno ulicą Freta. Jak pomyślał tak się stało; złodziej skradł mu płaszcz nowy, lecz tak zręcznie, że tego Obywatel nieczuł, i osiadł iak mówią na koszu z dobrze wyostrzonym pałaszem. — Gospodarz domu zaiezdnego w *Hiszpanji* oprócz należytości iaką odbiera od podróżnego za przenocowanie podaię ieszcze oddzielny rachunek za hałas iaki wzniecił podróżny przez czas pobytu swego, tudzież konie iego i poiazd. — W Anglji więcej cenią rzemiosła i professje iak w innych kraiach, dowodem tego iest że nieiaki *Alderman Burnel* maiący iuż 3,200,000 złp. maiątku, postanowił ażeby syn iego iedynak był *Malarzem*. — Machmud I Sułtan Turecki, był niezmiernym lu-

bownikiem psów, utrzymywał ich 400 na swoim dworze, każdy pies nosił obrozę drogiemi kamieniami wysadzaną i axamitne pokrycie na grzbiecie złotem i perłami wyszywaną.

W historji pewnej Damy dobrego wychowania, i do tonu delikatnego przyzwyczaionej, czytamy, że iednemu kawalerowi dla tego odmówiła ręki, iż przyiąwszy raz od niego w dzień swoich imienin, mały krzyżyczek niewielkiej wartości, dość gładko zrobiony, w podarunku; krótko potem przy zdarzonej porze, gdy inną podobną drobnostkę oglądano, słuchać musiała przypomnień, opisania kształtu, pochwał zgrabności i innych wielkich *zalet* darowanego krzyżyka; dowiedziała się nawet, że ta, na pozór tak mała rzecz, dosyć wiele kosztowała; mówiła bowiem: kiedy ten Jegomość do tej drobnostki tak wielką przywięzuie cenę, cóżby się stało ze mną, gdyby kiedy zostawszy mężem moim, chciał mi wymawiać, ile mię osobą swoią uszczęśliwił. — *O użyciu Jodyny.* Doktor *Lugol* więcej niż w 120 przypadkach chorób skrofulicznych używał *Jodyny*, i nic w niej nieprzyiemnego nie znajduie. Sto razy powtórzone użycie tego środka (w chorobach Kobiet), na 3 podzielone klassy, następuiące okazuią rezultaty: chude kobiety przez używanie *Jodyny* nabieraią ciała; tłuste chudną, a te co nie są ani tłuste ani chude, cokolwiek pełniejszemi się staią. We wszystkich iednak przypadkach uważał P. *Lugol* wzmaganie się apetytu i polepszenie trawienia.— *Rolnictwo.* Przekonało iuż długie doświadczenie w osadach murzynów, że pod ręką niewolnika, wszystko czego on dotknie zdaie się obumierać, pod ręką człowieka wolnego zdaie się że wszystko rośnie i wartość swą podwaia. Podług najnowszych wiadomości, na wyspie *Maurycego*, w miejsce używanych dotąd Murzynów niewolników do uprawy gruntów ugodzono 12,000 Chińczyków, którzy się na lat kilka do pracy zobowiązali. Już przeszło 5000 z tych ludzi przybyło do osady, a czynność ich obiecuie Plantatorom bardzo znaczne korzyści. Podobne przykłady *Anglji* zasługuią na głośny poklask świata całego. — *Bastonada turecka iako środek lekarski.* Pewien Basza w *Azji mniejszej* zaprzyiaźnił się z Kupcem europejskim. Odwiedzaiąc raz przyiaciela swego, zastał go cierpiącego pedogrę; litował się z początku bardzo nad chorym, ale w tym nagle zawołał na swoich niewolników, i kazał mu dać 50 kiiów w pięty, pomimo przestrachu i krzyku kupca. Środek ten prosty i niekosztowny uleczył go od razu z pedogry! — Strofował ojciec syna że wina za wiele piiał, dowodząc że wino powinno się pić tylko iak lekarstwo. Syn odpowiedział »ia też go iak lekarstwo piię, gdyż moie pragnienie iest prawie nieuleczoną chorobą.»

Myśli.— Życie rozmyślaniu poświęcone nie przystoi młodemu wiekowi, nauka istotna dla młodego, iest nauka świata.— Podejrzliwość nie łatwy do duszy szlachetnej znajdzie przystęp.— Trzy rzeczy są najtrudniejsze na świecie: dochować sekretu, umieć czasu użyć, i znosić krzywdy bez szemrania.

MODNIŚ i SROKA.

Stanął raz wiercipięta, nad klatką gdzie sroka
Swywolna, pstroboka
Wrzeszczała
J ciągle szczebiotała:
„*Sroczka Panna, z Krakowa, Maćku daj tabaki!*”
J tym podobne cudaki.
— „Jak tam musi pstro być w głowie?
Jakież to głupie stworzenie?”
(Rzekł modniś, a choć Polak, w cudzoziemskiej mowie)
— „Powtarzać przez dzień sto razy
„Tak grubjańskie wyrazy:
„Żeby choć słów użytych miłe było brzmienie!
„Na przykład słów francuzkich... lecz cóż chcieć po
(po sroce
„Polak ią iakiś uczył, po polsku szczebioce.”—

— „Wysłuchałam spokojnie, rzekła na to sroka
„Jak mądrość Pańska wysoka
„Raczyła mnie lżyć, obgadać
„Więc powinnam odpowiadać.
„Siostry swoiej Pan nielżyj, boś iest moim bratem,
„Cała pomiędzy nami różnica iest na tem
„Że ia kilku słów polskich brżmienie naśladuie
„Pan zaś z francuzka szpaczkuie.
„I oboie *niemyśląc*, przez dzień po sto razy
„Ja polskie, Pan francuzkie szczebioczem wyrazy.” F.

S Z A R A D A.

1*sze* z 2*giem* roślina, 1*sze* z 3*ciem* zwierze
Wszystko świat zadziwiwszy, Polscę zjednał sławę;
Wkrótce nową cześć odbierze.
Zdobiąc Warszawę.
(Zeszła Szarada *Witalis*).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Łukowski Radca 476 *Nowo-Senatorska*, Szymanowski Józef Oby: 625 *Kozia*, Barczewski Hipolit Oby:, Szyling Antoni Oby:, Chełmicki Roman Oby:, Roiek Michał Oby:, Załuski Antoni Hra: 584 *Długa*, Korycki b: Maior, Zakrzewski Frydrych Oby: *Długa*, Potocki Przemysław Hra: 556 *Długa*, Szelewski Leon Oby: 500 *Podwal*, Kochanowski Senator 1351 *Mazowiecka*, Zgliczyński Joa: Oby: 494 *Miodowa*.

DONIESIENIA.

Dama iadąca za granicę do Paryża lub innego miasta w pobliskości tegoż, gdyby życzyła sobie mieć TOWARZYSZKĘ pewną, i zupełnie biorącą na siebie usłużenie wszelkie tejże Damie bez żadnej pretensji, tam i na powrót, może się udać do JP. Lero mieszkaiącego w Botanicznym Ogrodzie.

Przy ulicy Dunaj pod Nr 136 na przeciw ulicy Piwnej, są do naięcia POKOJ z Gabinetem i Meblami na czas SEJMU lub na dłużej. Wiadomość na 2 piętrze.

Przy ulicy Elektoralnej i rogu Orlej pod Nr 748 w Officynie na prawej ręce, iest kilka PANTALJONÓW mahoniowych nowych, na Angielski sposób, z mocnym tonem, także i MEBLE to iest: Krzesła, i Kanapy najnowszego gustu mahoniowe za mierną cenę do sprzedania każdego czasu, za dobroć i trwałość będzie zaręczenie.

We Wsi DURANOWIE pod Miastem Sochaczewem, iest do wydzierżawienia MŁYN wodny od S. Jana r. b. 1830. Wiadomość na Gruncie.

☞ Było doniesiono iż w iednym z Hotelów znajduią się świeże Ostrygi. Mam sobie za obowiązek ostrzedz Szanowną Publiczność, że lubo takowe za świeże przedaią, są iednak zupełnie zepsute i z pięciudziesiąt kupionych iednej dobrej niebyło. T.

Są do naięcia na czas SEJMU Przedpokoj, Sala i Pokoj z Meblami na 1m piętrze, z Stajnią lub bez Stajni, na Krak: Przed: blisko ulicy Bednarskiej. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

☞ Potrzebny iest PISARZ w średnim wieku, bez żenny do prowadzenia rachunków Ekono: do dozoru ludzi przy wszelkiej robocie, mogący także pełnić obowiązki Zastępcy Wójta, opatrzony w świadectwa dobrej kondui.y i zdatności. Wiadomość w domu Petyskusa, u Rządcy domu.

☞ Przy ulicy Twardej obok Grzybowa pod Nr 1097 na 1m piętrze są DWA POKOIE z Meblami i Pantaljonem do wynaięcia na czas do 1go Lipca r. b. Wiadomość tamże po prawej ręce.

Przechodząc z ulicy Bednarskiej Podwalem na Długą, zgubiono WORECZEK pół-axamitny czarny, z łańcuszkiem, w nim 4 marki srebrne francuzkie, okulary w srebro oprawne i chustka od nosa z cyfrą J: S: znalazca gdy odda do Rządcy domu Nr 2673 przy ulicy Bednarskiej, odbierze nagrodę.

Pod Nr 1077 przy ulicy Granicznej u Właściciela domu znajduie się na sprzedaż WÓZ szybowany, doskonale zbudowany, i porządny KOCZOBRYK.

SZPERGLU (Spergula arvensis) po zniżonej cenie bo po złp: 12 korzec, KONICZYNY białej po złp: 6 garniec i MIGDAŁÓW ziemnych łut po gr: 6, dostać można w Handlu Korzeni i Win pod Nr 404 na przeciw Sgo Krzyża.

ZIELNIK Syrenjusza zupełny bez wszelkiego uszkodzenia Dykcjonarz, Lindego i zbiór GAZET z lat 24 od roku 1806, są do zbycia pod Nr 529 ulica Podwal dom JPana Kwiatkowskiego w prost Pałacu W. Dyzmańskiego na 3m piętrze po lewej stronie, dowiedzieć się można każdego dnia do 8 rano.

Dnia 6 Maia r. b. o godzi: 10 z rana w mieszkaniu podpisanego Komornika przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1771, sprzedany będzie przez publiczną Licytacją Szal wielki Francuzki biały ze sziakiem, tudzież Ruchomości o godzinie 11 przed południem w domu przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1811 iako to: Komoda, Kanapa, Krzesła, Szafa, Stoliki, Wódka różna, Piwo Marcowe, i t. p. za gotowe pieniądze. —
Jan Łabęcki K. T. C. W. M.

Wczoraj wyciągnięte Nra 52.—72.—47.—17.—11.

TEATR NARO:. Jutro 17 raz Op: *Mularz* i *Slusarz*.
TEATR FRAN:. Dziś *Zbieracz Gałganów*, *Anetka*.